

WŁADZE PRL I HISTORYCY

OKRES GOMUŁKOWSKI (1956–1970)

Przełom październikowy 1956 r. w Polsce spowodował również złagodzenie warunków uprawiania nauki historycznej i jej organizacji. Nastąpiło w znacznym stopniu odejście od stalinowskiego modelu historiografii, który z różnymi skutkami i natężeniem próbowano narzucić polskiej nauce w latach 1948–1955.

Dotyczyło to zwłaszcza historii dawniejszej (do końca wieku XVIII włącznie), w której możliwe stało się uprawianie prawdziwej – w różnym stopniu – nauki, przy zachowaniu deklaracji stosowania w badaniach „metody marksistowskiej”¹. Znacznemu ograniczeniu uległa rola odgrywana przez partyjne instytucje naukowe, których działalność została poddana ostrej krytyce zarówno w środowiskach historycznych, jak i w prasie. Rozwiązany został (formalnie w sierpniu 1957 r.) Instytut Nauk Społecznych przy KC PZPR, kształcący partyjne kadry naukowe, mające według intencji władz PZPR zastąpić starą, „reakcyjną” profesurę. Zlikwidowany został również (w styczniu 1957 r.) Wydział Historii Partii KC PZPR, stanowiący swoisty ośrodek „polityki historycznej” władz, tworzący obraz historii ruchu komunistycznego i najnowszej historii Polski zgodnie z aktualną polityką kierownictwa PZPR. Ostra krytyka środowiskowa, wychodząca także z grona partyjnych historyków, zmuszanych do fałszowania źródeł i tworzenia wizji historii niezgodnej z przekazami źródłowymi, spowodowała ograniczenie roli odgrywanej przez dotychczasowych koryfeuszy partyjnej nauki: kierownika WHP przy KC PZPR **Tadeusza Daniszewskiego**, jego zastępcy **Józefa Kowalskiego** czy wicedyrektora Instytutu Historii PAN i jego partyjnego nadzorca, prof. **Leona Grosfelda**. Ten ostatni, oskarżany o dokonanie plagiatu, został zmuszony do podania się do dymisji z funkcji wicedyrektora IH PAN².

Mimo gorącej atmosfery panującej w środowiskach historycznych jesienią 1956 r. i istotnych zmian, jakie zaszły w warunkach uprawiania nauki, władzom udało się utrzymać podstawowe osiągnięcia uzyskane w okresie minionym, w tym przede wszystkim w kwestiach kadrowych. Osłabienie „partyjnej” nauki w pewnym stopniu zostało zniwelowane przez przejście najzdolniejszych absolwentów i pracowników INS w struktury nauki uniwersyteckiej. Tak np. na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej skierowani zostali **Adam Kersten** i **Zygmunt Mańkowski**, do IH UW **Anna Żarnowska**, do IH PAN przeszła **Walentyna Najdus**. Na miejsce WHP przy KC PZPR powstał Zakład Historii Partii przy KC PZPR, którego kierownictwo wywodziło się w prostej linii ze zlikwidowanego wydziału³. Większe

¹ O polskiej historiografii okresu stalinowskiego zob. R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993, *idem*, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007 oraz M. Górny, *Przed wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007.

² Pozostał jednak – co charakterystyczne – zarówno pracownikiem naukowym IH PAN, jak i wykładowcą powołanej w lutym 1957 r. Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR.

³ Mimo pierwotnych planów mianowania na stanowisko dyrektora zakładu prof. **Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej**, członka PZPR, ale posiadającej autentyczny, choć przeceniany dorobek

zmiany zaszły początkowo w nauce uniwersyteckiej, w której do głosu i stanowisk kierowniczych w nauce doszła w dużym stopniu profesura z przedwojennym rodowodem: m.in. prof. prof. **Aleksander Gieysztor, Karol Górski, Jadwiga Lechicka, Janusz Pajewski, Kazimierz Tymieniecki, Henryk Wereszycki**. Dyrektorem IH PAN pozostał mianowany w końcu 1952 r. przedstawiciel „starej” nauki prof. **Tadeusz Manteuffel**, a miejsce L. Grosfelda zajął prof. **Stefan Kieniewicz**.

Zmiany nastąpiły także w systemie kierowania nauką. W miejsce istniejącego do 1957 r. Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR powstała Komisja Nauki KC PZPR, w której skład weszli partyjni uczeni z różnych ośrodków naukowych. Przewodniczącym komisji został prof. **Henryk Jabłoński**. W 1959 r. została powołana Sekcja Historyczna KN, której przewodniczącym został również Jabłoński, wówczas czołowy partyjny historyk dziejów najnowszych i zarazem sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk. W skład sekcji wchodziło uczeni, którzy karierę naukową zrobili prawie bez wyjątku w latach pięćdziesiątych i odegrali znaczną rolę w stalinizacji polskiej nauki⁴.

Przywracanie ścisłej kontroli władz PZPR nad życiem społecznym w Polsce, w tym także nauką, spowodowało, że formuła Komisji KC szybko okazała się niewystarczająca dla wypełniania zadań zleczonych aparatowi KC przez władze partii i w grudniu 1959 r. powołano Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR, na którego czele stanął pracownik aparatu partyjnego młodszego pokolenia (ur. w 1924 r.) **Andrzej Werblan**. Przy wydziale została zachowana Komisja Nauki KC i jej Sekcja Historyczna, ich rola jednak stopniowo malała, ograniczając się do opiniowania oraz transmisji zaleceń władz partyjnych do mas członkowskich PZPR oraz władz uczelni i instytucji naukowych. Odpowiedniki WNiO powstały także w Komitecie Wojewódzkich PZPR w ośrodkach naukowych, gdzie istniały Komisje Nauki.

Postawy środowisk historycznych wobec polityki władz w okresie popaździernikowym były mocno zróżnicowane. Mimo utrzymania początkowo dominującej pozycji w naukach historycznych przez przedwojenną profesurę bądź uczonych, którzy wywodzili się z przedwojennej tradycji uprawiania nauki, wyraźnie widoczne były już efekty polityki kadrowej władz PRL prowadzonej od 1945 r. Istniała już na uczelniach stosunkowo liczna grupa profesorów i samodzielnych pracowników naukowych – członków PZPR, partia posiadała również oparcie w pewnej liczbie kadry naukowej zachowującej – z różnych przyczyn – postawę serwilistyczną wobec władz. Do tego dochodziła młodsza kadra naukowa, dobierana już głównie w okresie stalinowskim i w znacznie większym stopniu związana z PZPR. Najsilniej zmiany te było widać wśród historyków dziejów gospodarczych i najnowszych (XIX i XX w.)⁵. Wśród tych ostatnich szybko karierę robili popierani przez władze absolwenci IKKN/INS, którzy dominowali zwłaszcza w ośrodku warszawskim⁶. Stabilizacja sytuacji politycznej

naukowy, stanowisko to objął **T. Daniszewski**, a jego zastępcami zostali **J. Kowalski** i **Henryk Cichoćka**, czyli w niezmiennym składzie kierownictwo b. WHP.

⁴ M.in.: **Stanisław Arnold, Henryk Altman** (naczelnym dyrektorem Archiwów Państwowych), **Juiliusz Bardach, Celina Bobińska, T. Daniszewski, N. Gąsiorowska, L. Grosfeld, Ż. Kormanowa, J. Kowalski, Bogusław Leśnodorski, Czesław Madajczyk, Ewa Maleczyńska, Henryk Zieliński**.

⁵ W przygotowywanej w 1963 r. analizie sytuacji kadrowej w nauce historycznej stwierdzono m.in., że upartyjnienie samodzielnej kadry naukowej wzrastało „od najstarszych okresów historii (mediewistyka polska – 4,9%) do okresów nowszych (historia XX w. i ruchu robotniczego – 50,5%)”, AAN, 237/XVI–397, k. 202–219.

⁶ Spośród historyków dziejów najnowszych IKKN/INS ukończyli, oprócz wymienionych wyżej, m.in.: **Jan Borkowski, Marian M. Drozdowski, Karol Grünberg, Emanuel Halicz, Jerzy Holzer**,

i stopniowe przywracanie ścisłej kontroli PZPR nad życiem politycznym kraju powodowały przyjmowanie przez pracowników naukowych o niekomunistycznym rodowodzie postaw mimikry i nieafiszowania się z negatywnym stosunkiem do polityki władz. Zachowania takie warunkowały wykonywanie zawodu, w tym zwłaszcza możliwość wyjazdów za granicę (niezbędnych dla utrzymania kontaktu z nauką zachodnią i dostępu do literatury obcojęzycznej), oraz awans zawodowy. W związku z tym, a zwłaszcza z faktem istnienia wśród historyków znacznej liczby uczonych – członków PZPR, sytuacja w nauce historycznej była długo oceniana przez władze PZPR jako dobra i niebudząca obaw z punktu widzenia ideologicznego. Jeszcze w 1963 r. członkowie SH KN KC PZPR oceniali sytuację kadrową w nauce historycznej następująco: „Większość samodzielnych pracowników naukowych uprawia marksistowską praktykę metodologiczną na co dzień, nawet wówczas jeśli teoretycznie na co dzień ją nie całkiem akcentuje. Z postaw starych najczęściej można spotkać postawę ideowego idiografizmu⁷. W każdym razie nie można dzisiaj mówić o jakiejś grupie reakcyjnej profesury. W tych czy innych ośrodkach raczej poza Warszawą są jeszcze osoby abstynujące się, utrzymujące postawę podkreślonego niez zaangażowania się, ale należą do rzadkości”⁸.

Przywracanie pełnej kontroli nad dziedzinami życia ważnymi z ideologicznego punktu widzenia wiązało się również z zaostrzeniem cenzury, polityki kadrowej oraz promowaniem badań z dziedziny historii najnowszej. Przejawem tej polityki były m.in. ponowna nominacja **L. Grosfelda** na stanowisko wicedyrektora IH PAN (1961), wzrost roli odgrywanej przez Zakład Historii Partii (skupiający najbardziej „dogmatycznych” historyków) oraz podjęcie na początku lat sześćdziesiątych działań w kierunku ideologizacji programu studiów historycznych. Forsowanie historii najnowszej znalazło wyraz m.in. w programie IX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, który odbył się 13–16 września 1963 r. w Warszawie. Pod naciskiem władz PZPR (a za pośrednictwem członków partii zasiadających we władzach PTH) wprowadzono do programu zjazdu referat z historii Polski Ludowej, a już w trakcie przygotowań zdecydowano o zorganizowaniu czternastu spotkań specjalistycznych poświęconych kwestiom istotnym z ideologicznego punktu widzenia (m.in. metodologii, historii ruchu robotniczego i ruchu ludowego)⁹. Z obawy przed wymknięciem się przebiegu obrad spod kontroli (co nastąpiło w pewnym stopniu na VIII PZHP w 1958 r.) znacznie ograniczono liczbę uczestników zjazdu, a wszystkie referaty poddano ścisłej wielostopniowej cenzurze środowiskowej. Posunięcia te były w znacznym stopniu efektem kolejnej ofensywy władz w dziedzinie ideologii, którą ogłoszono oficjalnie na XIII Plenum KC PZPR (4–6 lipca 1963 r.). Tamże, po raz pierwszy, sytuacja w naukach historycznych znalazła odbicie w referacie plenarnym ówczesnego I sekretarza KC PZPR, **Władysława Gomułki**, który stwierdził m.in.: „Słabość marksistowskiej popularyzacji historycznej powoduje, że teren największego oddziaływania społecznego

Jan Kancewicz, Ryszard Kołodziejczyk, Marian Malinowski, Jan Molenda, W. Najdus, Ryszard Nazarewicz, Henryk Słabek, Jerzy Tomaszewski, Maria Turlejska, Feliks Tych, Janusz Żarnowski, Marian Żychowski.

⁷ Idiografizm – stanowisko w metodologii, nawiązujące do klasyfikacji Wilhelma Windelbanda i Heinricha Rickerta, według którego nauki historyczne mają charakter wyłącznie opisowy i wyjaśniający, bez formułowania praw i reguł naukowych.

⁸ AAN, 237/XVI–397, k. 226. Ocena młodszej kadry naukowej wyglądała nieco odmiennie: „Poziom naukowy, warsztatowy, erudycyjny pomocniczych pracowników na uniwersytetach oraz w IH i PAN jest na ogół dobry, natomiast gorzej jest z zainteresowaniami metodologicznymi, teoretycznymi, z zaangażowaniem ideologicznym” (*ibidem*, k. 227).

⁹ „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 2, s. 522.

historii oddajemy w ręce historyków lub pisarzy myślących konserwatywnie, trzymających się burżuazyjnych szablonów myślenia, nie rozumiejących istotnego sensu dziejów. Historycy-marksści publikują pożyteczne i cenne, lecz przystępne tylko dla specjalistów książki, a w popularyzacji historii królują: [Stanisław] Mackiewicz, [Paweł] Jasienica czy [Melchior] Wańkowicz¹⁰. Podkreślił dalej, że: „Swoboda dyskusji w historycznych towarzystwach naukowych nie może być rozumiana jako zasada równorzędnej prezentacji różnorodnych poglądów, bez należytego podejmowania zdecydowanej polemiki z błędnymi poglądami”¹¹.

Wytyczne XIII Plenum spowodowały wzrost politycznego nacisku na historyków, zwłaszcza dziejów najnowszych. Znalazło to wyraz również w coraz większym zaangażowaniu historyków w propagandowe działania władz. Taki charakter przybrały zainicjowane w 1957 r. obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, które w miarę narastania konfliktu władz PZPR z Kościołem katolickim stały się w znacznym stopniu imprezą skierowaną przeciw Kościołowi. Dotyczyło to również naukowej części obchodów Milenium i biorących w niej udział historyków. Szczytowy okres obchodów Tysiąclecia spłótł się z kampanią propagandową rozpętaną przeciwko polskim biskupom w związku z ich głośnym listem do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r. Zaostrenie się polityki władz PRL wobec Kościoła (zwłaszcza że przedmiotem sporu oprócz kwestii ideologicznych była historia Polski, w tym jej dzieje najnowsze, ujęte w liście biskupów) spowodowało większe niż dotychczas wykorzystanie przez władze historyków w walce z Kościołem. Zaangażowanie uczonych w kampanię propagandową związaną z listem biskupów miało różny wyraz, począwszy od deklaracji składanych na zebraniach partyjnych i związkowych, przez udział w akcji propagandowej w charakterze lektorów KC i KW PZPR, publikacje w prasie, po autorstwo broszur propagandowych. Na posiedzeniu Sekcji Historycznej KN KC PZPR 22 grudnia 1965 r. **H. Jabłoński** przedstawił zadania, jakie władze wyznaczyły w sprawie listu środowiskom historycznym: udział w dyskusji prasowej, przygotowanie lektorów partyjnych oraz włączenie się PTH do akcji propagandowej¹². Zgodnie z tymi zaleceniami w prasie ukazały się artykuły dotyczące kwestii historycznych poruszonych w liście biskupów. We „Współczesności” głos w sprawie książki **Oskara Haleckiego** *Historia Polski*, na którą powoływali się biskupi, zabrali głos prof. prof.: **M. Małowist**, **B. Leśnodorski** i **Cz. Madajczyk**, poddając ją – co oczywiste – gruntownej krytyce¹³. Cykl publikacji milenijnych autorstwa znanych historyków zamieściły m.in. „Trybuna Ludu” i „Polityka”¹⁴. Konieczność zdynamizowania działalności PZPR w konfrontacji z Kościołem spowodowała próby mobilizacji przez PZPR związanych z nią historyków. Elementem tej akcji było m.in. seminarium poświęcone naj-

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ AAN, 237/II–36, Stenogram XIII Plenum KC PZPR, k. 37–38.

¹² AAN, 237/XVI–387, Sekcja historyczna, 22 XII 1965 r., k. 123–125.

¹³ **M. Małowist**, *O niektórych ujęciach historii średniowiecza polskiego*, **B. Leśnodorski**, *Od szlacheckiego do nowoczesnego narodu*, **Cz. Madajczyk**, *Od idei jagiellońskiej do piastowskiej*, „Współczesność”, nr 3, 2–15 II 1966, s. 2. Małowist, zaznaczając, że polemika z zasłużonym i wiekowym już uczonym jest dla niego trudna, ocenił, iż „*Historia Polski* Oskara Haleckiego jest przede wszystkim książką bardzo przestarzałą [...] jest wyrazem skrajnego konserwatyzmu naukowego i politycznego”.

¹⁴ W „Trybunie Ludu” w okresie grudzień 1965 – luty 1966 cykl 12 artykułów zamieścił **B. Leśnodorski**. W „Polityce” z kolei w ciągu 1966 r. ukazało się 17 artykułów pióra wybitnych historyków, w tym **J. Bardacha**, **Konstantego Grzybowskiego**, **Stanisława Herbsta**, **J. Pajewskiego**, **Jerzego Topolskiego**, **Adama Vetulaniego**.

nowszej historii Kościoła katolickiego zorganizowane 2–7 kwietnia 1966 r. w harcerskim Ośrodku Turystycznym na polanie Głodówka w Tatrach¹⁵.

Pierwsza połowa lat sześćdziesiątych zaznaczyła się rosnącym wpływem frakcji partyzanckiej w PZPR, skupionej wokół ministra spraw wewnętrznych (do 1964 r. wiceministra) Mieczysława Mocзара. „Partyzanci” odwoływali się do patriotyzmu i wybiórczo ujmowanej historii Polski, zwłaszcza czynu zbrojnego w czasie II wojny światowej. Przejawem propagandy tej frakcji były m.in. głośne w tym okresie książki pułkownika **Zbigniewa Żaluskiego**, w tym zwłaszcza *Siedem polskich grzechów głównych* (Warszawa 1962)¹⁶. Patriotyczne hasła „partyzantów” spotkały się z pozytywnym przyjęciem przez niektórych historyków (zwłaszcza dziejów najnowszych), jako pozwalające na odczernienie urzędowego obrazu dziejów. Jednocześnie nacjonalizm i skryty antysemityzm coraz wyraźniej wyzierający z haseł „partyzantów” wywoływał opór części uczonych o lewicowych poglądach. Proces ten przybrał na sile w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, znajdując swój wyraz m.in. w nasileniu nastrojów rewizjonistycznych wśród uczonych, zwłaszcza na Uniwersytecie Warszawskim, w mniejszym stopniu w Polskiej Akademii Nauk. Były one wśród historyków znacznie mniejsze niż w środowiskach filozofów, socjologów czy ekonomistów¹⁷. Nastroje te ujawniły się m.in. przy okazji wystąpienia **Leszka Kołakowskiego** na Wydziale Historycznym UW 21 października 1966 r.¹⁸ Katalizatorem niezadowolenia z polityki władz w środowiskach naukowych stały się „wydarzenia marcowe”. Represje z nimi związane dotknęły środowisk historycznych w ograniczonym stopniu. Najmocniej dotknięte zostało środowisko łódzkie – do odejścia z Instytutu Historycznego UŁ zostało zmuszonych dwóch jego pracowników (doc. **Paweł Korzec** i doc. **Leon T. Błaszczyk**). Z Instytutu Historycznego UW, za zdecydowaną krytykę działań władz, usunięto prof. **T. Manteuffla**, dyrektora Instytutu Historii PAN, odsuwając go tym samym od pracy z młodzieżą.

Efektom „wydarzeń marcowych” były znaczne zmiany organizacyjne i personalne w polskiej nauce, również historycznej. Ujednolicony został model organizacyjny wyższych uczelni przez stworzenie jednolitego i sformalizowanego systemu instytutowego na wyższych uczelniach, reorganizację IH PAN oraz nominacje na stanowiska kierownicze osób, które w trakcie wydarzeń marcowych czynnie poparły politykę PZPR, a w każdym razie

¹⁵ AAN, 237/XVI–452, Notatka w sprawie seminarium naukowego poświęconego najnowszej historii Kościoła katolickiego i współczesnym problemom katolicyzmu, które odbyło się w dniach 2–7 IV 1966 r. w Głodówce, k. 28; **J. Grudzień**, *Problemy nowożytne i najnowsze dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 4, s. 1025–1026. Referaty wygłosili: **Marian Żychowski** (WSNS), **Marian Orzechowski** (UWr), **Wiesław Myslek** (WSNS), **K. Grzybowski** (UJ), **Irena Koberdowa** (WSNS), **Józef Buszko** (UJ). Oprócz nich udział w seminarium wzięli m.in.: **Bohdan Baranowski** (UŁ), **Marian Wojciechowski** (UMK), **Antoni Czubiński** (UAM), **Lech Trzeciakowski** (UAM), **Jan Kanczewicz** (UW), **Andrzej Pilch** (UJ).

¹⁶ Szerzej o dyskusji wokół tej książki zob. M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 291–293.

¹⁷ Wiązało się to w znacznym stopniu z mniejszymi osiągnięciami władz w „przebudowie” nauki historycznej w latach pięćdziesiątych oraz wyraźnie większym potencjałem nauki historycznej w porównaniu z innymi naukami humanistycznymi.

¹⁸ O narastaniu fermentu w organizacji partyjnej PZPR UW pisał A. Friszke, opierając się jednak na stosunkowo wąskiej bazie źródłowej (A. Friszke, *Nad genezą marca 1968. Konflikt w PZPR na Uniwersytecie Warszawskim 1965–1967* [w:] *Polskie przemiany, uwarunkowania i spory. Refleksje z okazji jubileuszu prof. Tadeusza Kowalika*, Warszawa 2002).

zostały przez nią uznane za lojalne¹⁹. Do znacznych zmian doszło także w Zakładzie Historii Partii – w wyniku buntu części pracowników zakładu zdymisjonowano całe niemal kierownictwo (w tym jego dyrektora **T. Daniszewskiego** i jego zastępcę **J. Kowalskiego**), a sam zakład został ostatecznie zlikwidowany w 1971 r. (jego funkcję przejął Instytut Historii Ruchu Robotniczego Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR).

W wyniku nagonki „antysyjonistycznej” rozpętanej przez władze po wydarzeniach marcowych wyemigrowało z Polski około 20 historyków, brak wśród nich było jednak nazwisk znaczących w polskiej historiografii²⁰. Najbardziej dotknięty został Żydowski Instytut Historyczny, którego niemal wszyscy pracownicy wyemigrowali z Polski²¹.

Istotnym elementem polityki władz wobec nauki po marcu 1968 r. były nominacje na stanowiska docenta osób bez habilitacji, czyli tzw. docentów marcowych. W naukach historycznych liczba takich nominacji była stosunkowo niewielka – otrzymali je m.in.: **Alina Barszczewska-Krupa** (UŁ), **Andrzej Garlicki** (UW), **Władysław Lewandowski** (UMK), **Mariusz Kulczykowski** (UJ), **Józef Morzy** (UAM), **Mieczysław Pater** (UWr), **A. Pilch** (UJ), **Władysław A. Serczyk** (UJ), **Józef Śmiałowski** (UŁ) i **Barbara Wachowska** (UŁ)²². Efektem reorganizacji nauki historycznej były także zmiany wśród grona uczonych członków partii realizujących partyjną linię wobec nauki. W nowym składzie Sekcji Historycznej WNiO KC PZPR dominowali historycy dziejów najnowszych i gospodarczych, urodzeni w latach dwudziestych, którzy karierę naukową rozpoczynali w latach pięćdziesiątych²³.

Latem 1968 r., wkrótce po ustabilizowaniu się sytuacji politycznej, władze zdecydowały się nie tylko na wyciszenie nagonki antysemitycznej, ale również na postawienie tamy rewizjonistycznym wobec oficjalnej wizji dziejów nastrojom wśród (partyjnych w większości) historyków dziejów najnowszych, które na fali ofensywy „partyzantów” znalazły swój wyraz m.in. w dyskusjach prasowych związanych z 50. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę²⁴. Stosunek władz PZPR do nieśmiałych prób rehabilitacji II Rzeczypospoli-

¹⁹ Wyjątkiem był tutaj dyrektor IH PAN, prof. **T. Manteuffel**, który pozostał na swoim stanowisku mimo zajmowania postawy jednoznacznie krytycznej wobec polityki władz. Wynikało to z ogromnego autorytetu, jakim Manteuffel cieszył się wśród historyków, także tych odgrywających istotną rolę w „okresie pomarcowym”.

²⁰ Wyemigrowali m.in.: dr **Lucjan Dobroszycki**, doc. **Dawid Fajnhauz**, doc. **Łukasz Hirszo-wicz**, dr **Józef Lewandowski** (wszyscy z IH PAN), prof. **Emanuel Halicz** (WAP), doc. **Paweł Korzec** (IH UŁ), prof. **Henryk Katz** (IH UŁ, następnie PISM), prof. **Karol Lapter**, **Aleksander Litwin** (em. pracownik Zakładu Historii Partii przy KC PZPR).

²¹ Wyemigrowali m.in.: **Stefan (Szmul) Krakowski** (dyrektor archiwum ŻIH), **Tatiana Beren-stein**, **Adam Rutkowski**.

²² Spośród nich habilitowali się: **A. Barszczewska-Krupa** (1978), **A. Garlicki** (1972), **M. Kulczy-kowski** (1972), **A. Pilch** (1973), **W.A. Serczyk** (1968), **J. Śmiałowski** (1973), **B. Wachowska** (1974).

²³ Z poprzednich członków sekcji pozostali w niej m.in.: **H. Jabłoński**, **Tadeusz Jędruszczak**, **B. Leśnodorski**, **Cz. Madajczyk**, **Kazimierz Majewski**, **Witold Stankiewicz**, **H. Zieliński**, **M. Ży-chowski**. Doszli zaś m.in. **A. Barszczewska** (1932), **A. Czubiński** (1928), **Bogdan Dopierała** (1922), **M.M. Drozdowski** (1932), **Janusz Gołębiowski** (1928), **A. Garlicki** (1935), **Roman Heck** (1924), **Ryszard Kołodziejczyk** (1923), **Czesław Luczak** (1922), **Jarema Maciszewski** (1930), **Ryszard Na-zarewicz** (1921), **M. Orzechowski** (1931), **Henryk Rechowicz** (1929), **Henryk Samsonowicz** (1930), **J. Topolski** (1928), **M. Wojciechowski** (1927).

²⁴ Obchody tej rocznicy miały w planach władz PZPR mieć ograniczony charakter, ale pod wpływem nacisku opinii publicznej i kryzysu wywołanego tarciami frakcyjnymi w PZPR przekroczyły znacznie zakreślone ramy, czego wyrazem były m.in. dyskusje na temat II RP z udziałem zawodo-

tej i w ogóle do sposobu uprawiania nauki historycznej wyraził **Władysław Gomułka** na spotkaniu z pracownikami naukowymi 15 października 1968 r., na którym stwierdził m.in.: „w dziedzinie prawidłowego oświetlenia tradycji historycznych wielkie zadania stoją przed naukami historycznymi. [...] Czytałem ostatnio szereg publikacji młodych historyków, dobrych zresztą towarzyszy. Doceniamy ich wysiłki i postawę, ale nie będę tań, że niektóre poglądy wyrażone w nich budzą mój niepokój. Nie jestem pewien, czy środowiska historyczne, doceniając w pełni wagę dobrych postępowych tradycji i patriotyzm, równocześnie zdają sobie sprawę z konieczności zabezpieczenia się przed wąsko nacjonalistycznym podejściem do omawianych problemów. W niektórych publikacjach odnajduję takie niebezpieczeństwo i obawiam się, że jeśli te tendencje rozwijały się, to po pewnym czasie [...] w jakimś skomplikowanym okresie historycznym mogłyby przynieść bardzo niekorzystne wyniki, mogłyby doprowadzić do takich zjawisk, do jakich w marcu doprowadził rewizjonizm. [...] Od analizy rzeczywistości nie wolno uchylać się, ale trzeba naświetlać tę rzeczywistość z punktu widzenia klasowego”²⁵. W ślad za wystąpieniem Gomułki „Nowe Drogi” opublikowały mający taki sam sens artykuł **H. Jabłońskiego**²⁶. Działania te ponownie ograniczyły i tak bardzo niewielkie rozluźnienie ograniczeń cenzuralnych w uprawianiu historii najnowszej. Zmiany w tej kwestii zaszły (zwłaszcza w odniesieniu do II RP) dopiero w latach siedemdziesiątych, po upadku ekipy Gomułki.

Polityka władz PZPR w stosunku do nauki historycznej w latach 1956–1970 doprowadziła do znacznego wzrostu liczby uczonych zajmujących się historią najnowszą, kosztem badaczy innych epok, zwłaszcza średniowiecza. W ślad za tym szła duża liczba publikacji z tego okresu, których wartość naukowa była przeważnie bardzo niska – szacunkowo można ocenić, że wartość naukową do dziś zachowało najwyżej kilkanaście pozycji monograficznych z zakresu historii najnowszej wydanych w latach sześćdziesiątych. Mimo jednak nacisku cenzury i władz PZPR można zaobserwować ówczesnie powolne przełamywanie w polskiej historiografii jednoznacznie ciemnego i negatywnego obrazu dziejów Polski, ukształtowanego w okresie poprzednim. Opór części starej profesury i niektórych historyków młodszego pokolenia wobec polityki władz PZPR w dziedzinie historii, wymuszającej dostosowanie pracy uczonych do propagandowych i ideologicznych celów władz, spowodował konieczność podjęcia przez nie działań w celu wzmocnienia administracyjnego nadzoru nad nauką. Kulminacją tego procesu nastąpiła po „wydarzeniach marcowych”. Wzmocnieniu administracyjnej kontroli nad nauką towarzyszył wzrost konformizmu i karierowiczostwa uczonych z jednej strony, a z drugiej – taktyka mimikry w środowiskach historycznych, przy jednoczesnym zwiększeniu nastrojów niechętnych wobec polityki PZPR bądź ją kontestujących.

wych historyków publikowane m.in. w „Miesięczniku Literackim”, „Życiu Literackim”, „Kulturze” (warszawskiej), „Kwartalniku Historycznym” oraz liczne artykuły i publikacje w innych czasopismach, zwłaszcza w „Tygodniku Powszechnym”.

²⁵ AAN, 237/XVI–539, Spotkanie przedjazdowe kierownictwa Partii z pracownikami nauki i szkolnictwa wyższego 15 X 1968 r., k. 37.

²⁶ H. Jabłoński, *W 50 rocznicę odbudowy państwowości polskiej*, „Nowe Drogi” 1968, nr 11, s. 3–25. Ten sam tekst został wcześniej zamieszczony w „Biuletynie” Redakcji Wydawnictw Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, nr 24 z 1968 r.